



Sygn. akt I CSKP 33/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)
SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko P. S.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od K. K. na rzecz P.S. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w W. uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki K. K. umowę sprzedaży z 25 kwietnia 2013 r. udziału wynoszącego 1/8 części nieruchomości - lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), oraz umowę sprzedaży z 20 listopada 2013 r. udziału wynoszącego 7/8 części tej samej nieruchomości, które to umowy zostały zawarte przez dłużniczkę R. S. z pozwanym P. S. z pokrzywdzeniem powódki uprawnionej z tytułu wierzytelności w kwocie 236.000 zł zasądzonej na mocy prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w W. z 29 kwietnia 2014 r. oraz Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 września 2015 r.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były ustalenia, zgodnie z którymi R. S. i K. K. zawarły 26 lutego 2009 r. przedwstępną umowę sprzedaży stanowiącego przedmiot odrębnej własności lokalu położonego przy ul. (...) w W. wraz ze związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej za cenę 800.000 zł (lokal wraz udziałem będą dalej określane jako „nieruchomość”). Przed zawarciem umowy K. K. przekazała R.S. kwotę 300.000 zł tytułem części ceny, w tym kwotę 40.000 zł tytułem zadatku. Zawarcie umowy przyrzeczonej miało nastąpić do 15 października 2009 r.

W chwili zawarcia umowy przedwstępnej nieruchomość obciążały hipoteka umowna zwykła w kwocie 99.324 franków szwajcarskich oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 53.700 franków szwajcarskich, ustanowione na rzecz Banku (...) S.A. w K. tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu udzielonego R. S. umową z 30 września 2004 r. oraz odsetek od tego kredytu.

Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło.

We wrześniu 2012 r. K.K. otrzymała od komornika sądowego zawiadomienie o wszczęciu egzekucji sądowej w stosunku do nieruchomości. Egzekucja była prowadzona na wniosek jednego z wierzycieli R. S. – B. K.

W dniu 14 marca 2013 r. powódka wezwała R. S. do zapłaty kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 27 lutego 2010 r.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. R. S. zawarła z P. S. umowę sprzedaży udziału równego 1/8 części nieruchomości za cenę 104.472,69 zł. Strony tej umowy postanowiły, że część ceny w wysokości 82.349,36 zł zostanie za zgodą sprzedającej zapłacona przelewem na rachunek komornika sądowego, tytułem

spląty zadłużenia wobec wierzyciela B. K. Jednocześnie R. S. udzieliła P. S. nieodwołalnego pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed wierzycielem B. K. oraz przed komornikiem. Pozostała część ceny w kwocie 22.123,33 zł została uiszczona przez kupującego jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży na rzecz innego wierzyciela R. S. - (...) Banku S.A. w W. W chwili zawarcia umowy w prowadzonej dla nieruchomości księdze wieczystej ujawniony był wpis ostrzeżenia o przysługującym K.K. roszczeniu wynikającym z zawartej z R. S. umowy przedwstępnej. Wpis ten został wykreślony z księgi wieczystej 18 listopada 2013 r.

W dniu 20 listopada 2013 r. R. S. zawarła z P. S. umowę sprzedaży pozostałego udziału równego 7/8 części nieruchomości. W chwili zawarcia tej umowy w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości ujawnione były w dalszym ciągu hipoteki ustanowione na rzecz Banku (...) S.A. W umowie wskazano, że sprzedająca jest zobowiązana względem (...) Banku S.A., co wynika z wiążącej ją z tym bankiem umowy kredytu gotówkowego z 19 grudnia 2008 r. Cenę sprzedaży pozostałego udziału strony umowy ustaliły na kwotę 680.608 zł. Część ceny w wysokości 338.801,32 zł kupujący za zgodą sprzedającej zobowiązał się zapłacić przelewem do 30 listopada 2013 r. na rachunek bankowy Banku (...) S.A. Pozostałą część ceny w wysokości 311.198,68 zł kupujący za zgodą sprzedającej zobowiązał się uiścić do 30 listopada 2013 r. na rzecz (...) Banku S.A. z tytułu kredytu z 19 grudnia 2008 r. Jednocześnie R. S. udzieliła P. S. nieodwołalnego pełnomocnictwa we wszystkich sprawach dotyczących wierzytelności Banku (...) S.A.

poręczył zawartą przez R. S. umowę kredytu gotówkowego zawartą z (...) Bankiem S.A. Warunki spląty tego kredytu, w tym nowy termin spląty całkowitej kwoty kredytu wynoszącej 110.894,17 euro, zostały określone na nowo w ugodzie zawartej przez strony umowy 3 października 2012 r. Wobec braku spląty uгода została wypowiedziana przez bank. Z tych samych przyczyn wypowiedziana została umowa kredytu łącząca R. S. z Bankiem (...) S.A. P. S. zapłacił na rzecz wierzycieli R. S. kwoty wskazane w umowach z 24 kwietnia 2013 r. i 20 listopada 2013 r.

K. K. wystąpiła przeciwko R. S. z roszczeniem o zapłatę kwoty 417.000 zł, które zostało uwzględnione nakazem zapłaty z 28 maja 2013 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w W. W dniu 12 czerwca 2013 r. R. S. odstąpiła od umowy przedwstępnej i zatrzymała zadatek uiszczony przez powódkę przy zawarciu umowy. Na skutek sprzeciwu dłużniczki Sąd Okręgowy w W. wydał 29 kwietnia 2014 r. wyrok, którym zasądził od R. S. na rzecz powódki kwotę 276.000 zł z odsetkami liczonymi od 2 kwietnia 2013 r. Orzeczenie to zostało zmienione przez Sąd Apelacyjny w (...), który wyrokiem z 18 września 2015 r. oddalił powództwo co do kwoty 40.000 zł z odsetkami, oddalając apelację w pozostałym zakresie. R. S. nie uiściła na rzecz K. K. zasądzonej ostatecznie w ww. postępowaniu kwoty 236.000 zł.

Sąd Okręgowy, rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji, wskazał, że pozwany zawierając umowę sprzedaży miał świadomość tego, że wierzycielem R.S. jest także powódka, co wynikało z ujawnionego w księdze wieczystej roszczenia z umowy przedwstępnej. Zwrócił również uwagę na bliskie relacje łączące dłużniczkę i pozwanego, co wynikało z poręczenia przez pozwanego jednego z kredytów dłużniczki, a także z udzielonego kupującemu szerokiego i nieodwołalnego pełnomocnictwa. Sąd Okręgowy wskazał na prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym skarga pauliańska nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika, jeżeli uzyskany przez niego ekwiwalent pozostał w jego majątku lub został przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli, zaś dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić. Podkreślił jednak, że gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania jednego lub kilku wierzycieli, zastosowanie skargi pauliańskiej jest możliwe i taka sytuacja wystąpiła w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego spłata zadłużenia dotyczyła wyłącznie niektórych wierzycieli, co skutkowało ich uprzywilejowaniem kosztem powódki jako jedynego niezaspokojonego wierzyciela. Żaden pochodzący z transakcji ekwiwalent pieniężny nie znalazł się wśród aktywów dłużniczki, w związku z czym powódka nie ma możliwości zaspokojenia.

Wyrokiem z 22 października 2018 r., wydanym na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo w całości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji, czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wskazał, że powódce przysługiwała wobec dłużniczki wierzytelność o zwrot zaliczki uiszczonej przy zawarciu umowy przedwstępnej, mimo to, że w dacie podjęcia zaskarżonych czynności nie była ona stwierdzona tytułem wykonawczym. Sąd Apelacyjny przyjął za niewątpliwie, że R. S. miała pełną wiedzę o istnieniu i wysokości wierzytelności powódki, a w dacie zawierania drugiej umowy, wobec skierowanego do niej wezwania do zapłaty, także o jej wymagalności. Wyprowadzenie z majątku dłużniczki jedyne go składnika o znacznej wartości pogłębiło stan niewypłacalności względem powódki, a pozwany uzyskał korzyść majątkową na podstawie zawartych z R.S. umów. Przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczące osobistego poręczenia przez pozwanego kredytu dłużniczki, udzielenia szerokiego i nieodwołalnego pełnomocnictwa, a także dalsze zamieszkiwanie przez dłużniczkę w sprzedanym lokalu i dokonanie przez pozwanego spłaty kilku rat jej kredytu, potwierdzały, zdaniem Sądu II instancji, istnienie między dłużniczką a pozwanym bliskiego stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c.

Przyjmując, że w sprawie nie została spełniona przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela pauliańskiego, Sąd II instancji wskazał, że środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości nie znalazły się w swobodnej dyspozycji R. S., natomiast zostały rozdysponowane na cele wskazane w umowach, tj. na rzecz wierzycieli dłużniczki korzystających z zabezpieczenia hipotecznego i wierzycieli egzekwujących należności na drodze egzekucji komorniczej. Bezpośrednią przyczyną sprzedaży udziału w dniu 25 kwietnia 2013 r. było postępowanie egzekucyjne prowadzone na wniosek wierzyciela B.K. Uzyskane z tego tytułu środki w kwocie 82.349,36 zł zostały w tym samym dniu zapłacone przez pozwanego bezpośrednio na rachunek komornika prowadzącego egzekucję, a pozostała część ceny w kwocie 22.123,33 zł została uiszczona, jeszcze przed zawarciem umowy, na rzecz innego wierzyciela egzekwującego, tj. (...) Banku S.A. W ten sposób nastąpiło zaspokojenie uprzywilejowanych wierzycieli - pierwszego w

całości, a drugiego w części, co wykluczało zdaniem Sądu II instancji przyjęcie, że realizacja tych zobowiązań przez dłużniczkę była dowolna. Sprzedaż nieruchomości nie stanowiła realizacji zamiaru ucieczki z majątkiem, ukierunkowanej na uniemożliwienie wierzycielom uzyskania zaspokojenia. Sąd II instancji podkreślił, że kilka miesięcy wcześniej oba banki, które udzieliły R. S. kredytów, dokonały wypowiedzeń umów, co wiązało się z granicznym z pewnością ryzykiem podjęcia działań zmierzających do uzyskania zaspokojenia własnych wierzytelności. Potwierdzało to przystąpienie wierzycieli do postępowania egzekucyjnego zainicjowanego przez B. K. Ponadto jeden z banków posiadał zabezpieczenie hipoteczne wierzytelności opiewającej wówczas na 102.674 franków szwajcarskich, tj. 338.801,32 zł i korzystał przy egzekucji należności z pierwszeństwa względem powódki. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że w dacie pierwszej z kwestionowanych czynności powódka nie mogła uzyskać statusu wierzyciela egzekwującego, gdyż nie dysponowała wówczas tytułem wykonawczym, a nawet nie skierowała roszczenia o zapłatę na drogę sądową. W ocenie Sądu Apelacyjnego niewykonanie przez dłużniczkę ciężących na niej zobowiązań lub jedynie ich częściowa realizacja narażałaby dłużniczkę na konieczność zapłaty dalszych kwot, m.in. z tytułu kosztów postępowania egzekucyjnego. Ponadto w dacie dokonywania zaskarżonych czynności dłużniczka kwestionowała wierzytelność powódki.

Sąd II instancji wskazał również, że ocena pokrzywdzenia wierzyciela nie może abstrahować od tego, jak wyglądałoby zadłużenie dłużniczki na datę wyrokowania, przy uwzględnieniu ograniczeń egzekucji, które występowałyby, gdyby do zaskarżonej czynności nie doszło, a więc przy uwzględnieniu stanu, w którym zabezpieczona hipoteką wierzytelność Banku (...) S.A. nie została spłacona. Uwzględniając czas, jaki upłynął do dnia wyrokowania, Sąd Apelacyjny wskazał, że hipotetyczny wzrost zadłużenia R. S. wyniósłby ok. 60.000 franków szwajcarskich, co oznacza, że zadłużenie wobec uprzywilejowanego wierzyciela wyniosłoby ponad 630.000 zł, przekraczając nieznacznie wartość zabezpieczenia hipotecznego, które wynosiło 153.000 franków szwajcarskich.

Sąd Apelacyjny podkreślił ostatecznie, że oceniając pokrzywdzenie powódki nie można pominąć tego, iż 100% ceny uzyskanej ze sprzedaży dłużniczka

przeznaczyła na spłatę wierzycieli, którzy podejmowali wobec niej działania zmierzające do wyegzekwowania należności. Powódka z kolei nie dysponowała tytułem wykonawczym przeciwko dłużniczce, a nawet nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy przedwstępnej z 26 lutego 2009 r.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci:

- art. 527 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na nieuznaniu, że w sprawie doszło do pokrzywdzenia powódki jako wierzyciela pauliańskiego, bowiem pokrzywdzenie wyłączać miałyby uprzednie obciążenie usuniętej spod egzekucji nieruchomości hipotekami nie mniejszymi niż jej wartość na rzecz innych wierzycieli niż pauliański i poprzez bezzasadne oddalenie roszczenia powódki o uznanie czynności za bezskuteczne wobec niej;

- art. 527 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na nieuznaniu, że w sprawie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela pauliańskiego przez uznanie jakoby pokrzywdzenie wyłączało otrzymanie przez zbywcę nieruchomości - w zamian za dokonanie przezeń przysporzenia dando - przysporzenia liberando dokonanego bezpośrednio na rzecz wierzyciela egzekwującego i hipotecznego (a więc osoby trzeciej) i przez to bezzasadne oddalenie roszczenia powódki o uznanie czynności za bezskuteczne wobec niej.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zgodnie z treścią żądania pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

W toku postępowania nie wykazano, że będące podstawą sporu czynności prawne nie zapewniały ekwiwalentności świadczeń stron, a w szczególności, że uzyskana łącznie cena była zbyt niska w stosunku do wartości rynkowej nieruchomości. W związku z tym ewentualną podstawą uznania zawartych umów za dokonane z pokrzywdzeniem wierzyciela mógłby być jedynie sposób zadysponowania uzyskanym ekwiwalentem. W tym kontekście zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma ocena, czy o pokrzywdzeniu w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. można mówić, jeżeli uzyskany ekwiwalent posłużył do zaspokojenia innych wierzycieli.

Nie powinno budzić wątpliwości, że wobec braku ustawowych ograniczeń dłużnik ma swobodę wyboru, wobec którego ze swoich wierzycieli wykona w pierwszej kolejności swoje wymagalne zobowiązanie, mimo że obowiązek spełnienia świadczenia obciąża go w stosunku do każdego z nich. W kontekście art. 527 k.c. nie mają zasadniczego znaczenia kwestie związane z pierwszeństwem i zakresem zaspokojenia poszczególnych wierzycieli w postępowaniu egzekucyjnym lub upadłościowym. Wybór wierzyciela, którego dłużnik chce spłacić poza ramami tych postępowań, pozostaje jego kompetencją, co przemawia za odrzuceniem potencjalnego zarzutu pokrzywdzenia niezaspokojonego wierzyciela w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie względem pozostałych wierzycieli. Artykuł 527 § 1 k.c. nie znajdzie w związku z tym zastosowania w przypadkach, gdy świadczenie wzajemne uzyskane od osoby trzeciej w zamian za wyzbycie się pewnych składników majątkowych dłużnik wykorzystuje w celu spełnienia świadczenia wobec jednego z wierzycieli (zob. wyr. SN z 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98; wyr. SN z 5 marca 2008 r., V CSK 471/07; wyr. SN z 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09; wyr. SN z 6 października 2011 r., V CSK 493/10; wyr. SN z 20 października 2011 r., IV CSK 39/11).

Powyższa reguła została zaaprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do zasady, jednak pojawiają się również zastrzeżenia odnośnie do zakresu jej zastosowania. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zasada niedopuszczalności objęcia skargą pauliańską czynności związanych z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika doznaje ograniczenia, gdy dłużnik dokonał wyboru zaspokajanego wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do

uprzywilejowania go kosztem pozostałych, zwłaszcza w okolicznościach wskazujących na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika (zob. orz. SN z 21 stycznia 1937 r., C.I. 854/36, OSNC 1938, nr 3, poz. 103; wyr. SN z 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01; wyr. SN z 23 listopada 2005 r., II CK 225/05; wyr. SN z 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09; wyr. SN z 20 października 2011 r., IV CSK 39/11; wyr. SN z 3 marca 2017 r., I CSK 157/16).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela pogląd, zgodnie z którym nie jest możliwe uwzględnienie skargi pauliańskiej, gdy dłużnik spełnia wymagalne świadczenie odpowiadające ściśle zobowiązaniu pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu jego spełnienia. Spełnienie świadczenia w stosunku do jednego z wierzycieli nie daje zasadniczo podstaw do uznania, że dłużnik stał się niewypłacalny ani też, że pogłębiła się jego niewypłacalność w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Jeżeli dłużnik w wyniku zaskarżonej czynności prawnej uzyskał ekwiwalent, który przeznaczony został w całości na zaspokojenie wymagalnych wierzytelności, to brak jest uzasadnionych podstaw, aby przyjąć, że dokonane w ten sposób rozporządzenie uzasadnia roszczenie pauliańskie innych wierzycieli.

W ocenie Sądu Najwyższego należy odrzucić stanowisko, które mimo przyznania dłużnikowi swobody wyboru zaspokajanego wierzyciela, jednocześnie zastrzega, że jego decyzja nie może być arbitralna. Stanowisko takie rozumiane literalnie stanowiłoby proste zaprzeczenie zasady swobody wyboru wierzyciela. Ponieważ obowiązujące przepisy, poza szczególnymi postępowaniami, nie wprowadzają żadnych zasad zaspokajania wierzycieli w sytuacji, gdy dłużnik nie jest w stanie zaspokoić wszystkich z nich, to właśnie próba narzucenia dłużnikowi takich zasad mogłaby się spotkać z zarzutem arbitralności. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zasady te nie mogą być w żadnym wypadku uznane za oczywiste. W szczególności nieuprawnione byłoby przyjęcie, że w każdej sytuacji dłużnik powinien zaspokajać wierzycieli proporcjonalnie. Zważyć należy bowiem, że niektórzy wierzyciele mogą być bardziej zaawansowani w dochodzeniu wierzytelności, w związku z czym niezaspokojenie ich mogłoby doprowadzić do szybszego pogorszenia się sytuacji majątkowej dłużnika wskutek narażenia go na niekorzystne skutki egzekucji. Z drugiej strony może się zdarzyć, że za

zaspokojeniem niektórych wierzycieli przed innymi mogą w określonych sytuacjach przemawiać względy o charakterze moralnym. To właśnie ten splot czynników o różnym charakterze i niemożliwość określenia ich obiektywnej hierarchii sprawiają, że ostatecznie należy się opowiedzieć za przyznaniem dłużnikowi swobody wyboru wierzyciela, którego zaspokaja w pierwszej kolejności.

W konsekwencji pogląd, zgodnie z którym zaspokojenie jednego z wierzycieli może być wyjątkowo podstawą skargi pauliańskiej, należy odnieść tylko do sytuacji szczególnych, w których dłużnik spełniłby inne świadczenie niż wynikające z istniejącego zobowiązania, albo też spełniłby niewymagalny dług względem jednego z wierzycieli, przy istnieniu wymagalnych wierzytelności pozostałych (zob. wyr. SN z 8 października 2014 r., II CSK 762/13; wyr. SN z 13 kwietnia 2018 r., I CSK 393/17). Zapłata wymagalnego długu nie może być uznana za czynność fraudacyjną względem pozostałych wierzycieli, gdyż dłużnik spełniając świadczenie dokonuje tego, co nakazuje mu porządek prawny i trudno czynić mu w związku z tym zarzut. Wskazać należy przy tym, że wstrzymywanie się z obowiązkiem zapłaty powodowałoby z reguły nominalny wzrost zadłużenia dłużnika względem ogółu wierzycieli.

W świetle ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia nie budzi wątpliwości, że cała cena uzyskana ze sprzedaży nieruchomości w związku zawarciem przez R. S. z pozwanym umów z 25 kwietnia i 20 listopada 2013 r. została przeznaczona na spłatę wierzycieli, którzy posiadali względem dłużniczki wymagalne wierzytelności i podejmowali wobec niej działania zmierzające do ich wyegzekwowania. Bezpośrednią przyczyną pierwszej z transakcji było prowadzone przeciwko dłużniczce postępowanie egzekucyjne z wniosku B.K., który dysponując dwoma tytułami wykonawczymi skierował egzekucję do nieruchomości. Uzyskana cena ze sprzedaży 1/8 udziału w prawie własności nieruchomości pozwoliła na zaspokojenie głównego wierzyciela, a także innego wierzyciela egzekwującego - (...) Banku S.A. W związku z tym, nawet gdyby odrzucić stanowisko co do pełnej swobody dłużnika w zakresie wyboru, którego wierzyciela chce zaspokoić, za słuszne należałoby uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w takiej sytuacji wykluczone jest przyjęcie, aby realizacja przez dłużniczkę wymagalnych zobowiązań względem wierzycieli dochodzących

przymusowo swoich roszczeń była dowolna. Jedynie na marginesie dostrzec można, że w dacie pierwszej czynności powódka nie mogła uzyskać statusu wierzyciela egzekwującego, gdyż nie dysponowała wówczas tytułem wykonawczym, ani nawet nie skierowała jeszcze swojego roszczenia o zapłatę na drogę postępowania sądowego. W chwili zawarcia pierwszej z umów sprzedaży w mocy pozostawała również łącząca powódkę z dłużniczką umowa przedwstępna, mimo że roszczenia z jej tytułu były już najprawdopodobniej przedawnione.

Zawierając 20 listopada 2013 r. drugą umowę sprzedaży dłużniczka winna już mieć świadomość istnienia, jak również wymagalności wierzytelności powódki. Mimo to nie można uznać, aby zaspokojenie wierzycieli z środków uzyskanych z drugiej transakcji uzasadniało skargę pauliańską obejmującą tę właśnie czynność prawną. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że kilka miesięcy przed zawarciem umowy z 20 listopada 2013 r. banki, które udzieliły powódce kredytów - (...) Bank S.A. oraz zabezpieczony hipoteką na nieruchomości Bank (...) S.A., wypowiedziały umowy, w związku z czym ich roszczenia stały się wymagalne. Należy przyznać w związku z tym rację Sądowi Apelacyjnemu, który uznał, że okoliczności te wiązały się z graniczącym z pewnością ryzykiem podjęcia przez oba banki czynności egzekucyjnych skierowanych do nieruchomości, co wynikało z przystąpienia do postępowania egzekucyjnego zainicjowanego już wcześniej przez B.K. Dokonane przez dłużniczkę spłaty były zatem nie tylko uzasadnione wskazaną wyżej zasadą swobody wyboru zaspokajanego wierzyciela posiadającego wymagalną wierzytelność, ale również racjonalne, skoro pozwalały ograniczyć powstawanie kosztów ewentualnej egzekucji oraz zwiększającego się zadłużenia. Dodatkowo warto również wskazać, że w dacie dokonywania zaskarżonych czynności wierzytelność powódki była w dalszym ciągu sporna, w związku z czym nie można uznać, aby uprawnione było oczekiwanie niezaspokojonego wierzyciela, że dłużnik będzie narażał się na konsekwencje związane z rosnącym zadłużeniem wobec pozostałych wierzycieli, których wierzytelności nie kwestionuje.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu adwokata wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

jw